

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2024 r.
wniosku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 22 kwietnia 2024 r., sygn. akt III K 35/24,
o przekazanie sprawy lustracyjnej Z. W., prowadzonej pod sygn. akt III K 35/24 do
rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

**przekazać sprawę Z. W. prowadzoną w Sądzie Okręgowym w
Bydgoszczy pod sygn. akt III K 35/24 do rozpoznania Sądowi
Okręgowemu w Toruniu.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 22 kwietnia 2024 r. (sygn. akt III K 35/24) zwrócono się do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. z wnioskiem o rozpoznanie sprawy lustracyjnej w stosunku do Z. W. innemu sądowi równorzędnemu. Uzasadnieniem wniosku jest okoliczność, że lustrowany orzekał w Wydziale Karnym Sądu wnioskującego jako ławnik w latach 2020-23.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniosek jest zasadny.

Przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy nie podlega interpretacji rozszerzającej. Nadmierne jego wykorzystywanie może podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Dlatego wskazuje się, że odstąpienie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, aby w każdej sprawie zachowany został standard konstytucyjny rozpoznania jej przez sąd właściwy według procedury, w której się ona toczy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

W niniejszej sprawie taki przypadek występuje. W ocenie obserwatorów wymiaru sprawiedliwości decyzje procesowe w sprawie mogłyby budzić emocje i podejrzenia, że sąd w sprawie karnej pracownika tegoż sądu, nie jest obiektywny. Pomimo braku rzeczywistych podstaw takich wnioskowań odbiór tego typu spraw w społeczeństwie wymyka się racjonalizacji i często właśnie emocje i chęć doszukiwania się „drugiego dna” prowadzą do ocen, które niepotrzebnie obciążają wymiar sprawiedliwości.

Wydaje się racjonalną zasadą przyjmowanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach rozpoznawanych w trybie art. 37 k.p.k., że jeżeli stroną procesu jest m.in. sędzia, ławnik czy pracownik sądu - ten sąd nie powinien orzekać w sprawie. Stanowi to przejaw dbałości o owo dobro wymiaru sprawiedliwości, jakim jest z jednej strony efektywność postępowania (zaistniałe wyłączenia poszczególnych sędziów od rozpoznania sprawy) oraz wizerunek sądu jako organu niezależnego, z którym orzekają niezawisli sędziowie, co do których nie można czynić zarzutu, iż w swojej służbie kierują się pozamerytorycznymi kryteriami.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Okręgowego w Toruniu.

[J.J.]

(r.g.)

